



Strażnicy
Miejsc
Przyrodniczo
Cennych

Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych





Strażnicy
Miejsc
Przyrodniczo
Cennych

Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych

Współczesny świat pełen jest zagrożeń dla wartości przyrodniczych. W imię złe pojętego rozwoju gospodarczego, dla szybkich zysków, z niewiedzy czy braku wyobraźni, niszczone są większe i mniejsze fragmenty dzikiej przyrody.

Mimo, iż coraz częściej zdajemy sobie sprawę, iż nasze zdrowie, bezpieczeństwo i jakość życia zależą od stanu środowiska naturalnego, poziom jego ochrony i zachowania jest wciąż niezadowalający. Dobrze znane nam miejsca zmieniają się: znikają przydrożne drzewa, zasypywane śmieciami są doliny rzek, wycinane za krzaczenia przy potoku, osuszane podmokłe łąki. Chcielibyśmy zareagować na obserwowane akty niszczenia przyrody, ale

brak nam wiedzy i wiary, że nasze działania odniosą skutek. Zniechęca skomplikowane prawo czy nieznanostwo procedur administracyjnych.

Często jednak to tylko od naszego zaangażowania zależy los konkretnych miejsc przyrodniczo cennych. Co istotne, podejmując działania dbamy nie tylko o przyrodę ale i o wysoką jakość życia - swojego i naszych najbliższych.

Idea kampanii Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych

Idea Strażników narodziła się prawie 20 lat temu. Od połowy lat 90. projekt realnie wpływa na stan ochrony wielu miejsc przyrodniczo cennych w Polsce. Szkolenie Strażników przyniosło na tyle dobre efekty, że dzisiaj wiele osób swoją pracę związało w różny sposób z przyrodą. Część osób działa w swoich stowarzyszeniach aktywnie pracując na polu ochrony środowiska, część to urzędnicy państwowi pracujący na stanowiskach związanych z ochroną przyrody oraz planowaniem przestrzennym, inne osoby pracują na uczelniach i w szkołach, ucząc kolejnych ludzi jak chronić przyrodę.

Przez wiele lat program szkoleń składał się z trzech równie ważnych bloków tematycznych: przyrodniczego, motywacyjnego i prawnego. Ostatnie lata pokazały jednak, że szkolenia muszą kłaść większy nacisk na doskonalenie wiedzy prawnej i umiejętności współpracy z mediami. Dziś bowiem kluczowym zagadnieniem staje się nadążanie za zmieniającym się prawem oraz zdobycie umiejętności jego skutecznego użycia.

Program szkolenia Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych (SMPC) został tak skonstruowany, by uczestnicy warsztatów mogli nabyć umiejętności pozwalające na samodzielne prowadzenie działań na rzecz ochrony przyrody. Uzupełnieniem stacjonarnego szkolenia Strażników, obejmującego wiedzę prawną i przyrodniczą, jest kilkudniowy warsztat terenowy, który odbywa się w miejscach o wyjątkowych wartościach przyrodniczych.

Aby osiągnąć większą skuteczność w ochronie przyrody, Strażnicy są szkoleni w zakresie profesjonalnego kontaktu z mediami w trakcie dwudniowego warsztatu.

Ponadto każdy Strażnik odbywa praktyki, w czasie których ma możliwość bezpośrednio wykorzystać wiedzę i umiejętności pozyskane w trakcie wcześniejszych szkoleń. Dwutygodniowe praktyki uczestnicy szkoleń odbywają w ośrodku Stowarzyszenia.

Właściwe wykorzystanie wiedzy zdobytej podczas szkoleń ma wpływ na los cennych przyrodniczo miejsc naszego kraju.

Projekt edukacyjny „Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych” doskonalili społeczną wiedzę i praktyczne umiejętności w zakresie rozpoznania i reagowania na akty niszczenia przyrody oraz uczą nawiązywania współpracy celem skutecznej ochrony przyrody. Przeszkolony Strażnik będzie potrafił prowadzić interwencje (zarówno prawno-administracyjne, jak również społeczne), rozwiązywać konkretne problemy ochrony przyrody w swoim miejscu zamieszkania, nawiązywać kontakty i współpracować z instytucjami i organami ochrony przyrody, samorządami, mediami, przedstawicielami lokalnych społeczności.

Strażnik zdobywa kwalifikacje i umiejętności głównie praktyczne, które niejednokrotnie okazują się ważniejsze niż zdobywane w czasie studiów teoretyczne wykształcenie przyrodnicze.



W obliczu niszczenia przyrody nie musisz czuć się bezsilny

Jest wielu ludzi podobnych do Ciebie: wrażliwych na piękno świata, sprzeciwiających się niszczeniu przyrody, szukających pomysłów na rozwiązanie problemów. Szkolenia SMPC to także budowanie zespołu, który będzie wspierał w trudnych chwilach.

Korzyści wyniesione ze szkolenia są obustronne:

- Przekazana przez doświadczoną kadrę prowadzących wiedza i umiejętności przynoszą owoce w postaci skutecznych działań Strażników na gruncie lokalnym.

- Dzięki wsparciu Strażników, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot może płynnie i na bieżąco podejmować działania dla ochrony miejsc cennych przyrodniczo na terenie całego kraju.

Lokalne kampanie

Efektem zrealizowanych szkoleń są prowadzone przez Strażników kampanie na rzecz ochrony lokalnych wartości przyrodniczych kraju. O tym, że warto podjąć wysiłek by chronić najbliższy nam skrawek dzikiej przyrody dowodzą przykłady przeprowadzonych w latach 2010-2012 kampanii strażniczych. Poniżej prezentujemy cztery z nich.

Kampania na rzecz ochrony przyrody stawu Amerykan w miejscowości Złoty Potok

(woj. śląskie, powiat częstochowski, gm. Janów)

MIEJSCE: Północna część Jury Krakowsko-Częstochowskiej to miejsce wyjątkowe, przeplatają się tu ze sobą lasy, łąki, pola i wsie, pomiędzy którymi w niebo wzbijają się wapienne ostańce. Już kilka kilometrów od centrum Częstochowy ujrzyć można piękny krajobraz wyżynny, przecięty rzeką Wartą i Wierciłą. Jest to miejsce występowania endemitycznej przytuli krakowskiej i reliktowych chrząszczy jaskiniowych oraz wielu gatunków nietoperzy. Cenna jest także przyroda nieożywiona - naziemne i podziemne formacje skalne.

Teren chronią różne formy ochrony przyrody: pomniki przyrody, rezerваты, parki krajobrazowe, obszary Natura 2000. Od wielu lat czynione są starania by na tym terenie powstał Jurajski Park Narodowy.

O KAMPANII:

O modernizacji stawu Amerykan w Złotym Potoku (na potrzeby realizacji inwestycji Polski Związek Wędkarski wypuścił wodę z całego zbiornika) dowiedziałem się przypadkowo 13 maja 2011 r. podczas pieszej wędrówki. Mimo zdziwienia, jakie wywołał u mnie widok suchego zbiornika będącego na obszarze Natura 2000, nie interesowałem się zbyt tą sprawą, myśląc, że tak duża inwestycja musi mieć wszystkie potrzebne zezwolenia. Dopiero później, podczas zajęć na szkoleniu SMPC, dowiedziałem się o potrzebie wykonywania dokumentów środowiskowych przy tego typu inwestycjach.

Zapoznając się z dokumentami, i wracając ponownie na teren budowy, zrozumiałem, że inwestycja jest przeprowadzana z naruszeniem prawa. Kilka dni później, dzięki pomocy lokalnej organizacji ekologicznej, wysłałem pisma do Urzędu Gminy i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Katowicach z prośbą o kontrolę wraz z dokumentacją fotograficzną.

Po kontroli wykonanej przez Urząd Gminy zbiornik zaczęto zalewać wodą. Aby wyjaśnić niedopatrzienia zostałem zaproszony wraz z przedstawicielami PZW przez wójta gminy na spotkanie dotyczące zrealizowanej inwestycji.

Następnie prowadziłem korespondencję z RDOŚ na temat możliwości wystąpienia szkody w środowisku. RDOŚ do tej pory nie udzielił odpowiedzi w temacie możliwości powstania szkody w środowisku, jednakże niezależnie od tego skierował na policję prośbę o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie wykroczenia - prowadzenia robót bez wymaganej decyzji wojewody. W związku z tym działaniem zostałem przesłuchany w charakterze świadka na początku grudnia 2011 r. Pozostaje tylko czekać na wyniki dochodzenia i odpowiedź z RDOŚ.

Mariusz Kolman

mieszkaniec Częstochowy, absolwent Politechniki Częstochowskiej, instruktor harcerski z 14-letnim stażem oraz aktywista społeczny od 2 lat. Często wędruje w okolicach swojego miasta.



Miejsce interwencji – staw Amerykan w Żłotym Potoku

2

Kampania przeciwko budowie elektrowni węglowej we wsi Rajkowy

(woj. pomorskie, powiat tczewski, gm. Pelplin)

MIEJSCE:

Gmina Pelplin i okolice wchodzi w skład rolniczej części Kociewia. Na tym terenie znajdują się obszary siedliskowe Natura 2000 „Waćmierz” (PLH 220031), „Dolina Dolnej Wisły” (PLH 220033) oraz obszar ptasi „Dolina Dolnej Wisły” (PLB 040003).

O KAMPANII:

Budowa elektrowni zagrażać będzie chronionym dyrektywą siedliskową gatunkom zwierząt (ryby) i roślin z obszarów „Waćmierz” i „Doliny Dolnej Wisły” oraz ptakom na obszarze „Dolina Dolnej Wisły”. Zagrożenie spowodowane jest przede wszystkim wysokimi poziomami siarczanów oraz chlorków w ściekach odprowadzanych do Wisły.

Pierwsze informacje o planach budowy tej elektrowni węglowej uzyskałem w listopadzie 2010 r. Po długim okresie zbierania danych i nawiązaniu kontaktu z mieszkańcami, zorganizowałem dwa spotkania informacyjne w Subkowach (teren gminy sąsiadującej z gminą Pelplin). Sprawą udało się zainteresować dwie organizacje ekologiczne oraz zmobilizować je do udziału w konsultacjach społecznych zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pozwalających na budowę elektrowni.

Od tego momentu uczestniczyłem w konsultacjach społecznych i wносиłem swoje wnioski i uwagi do kolejnych procedur administracyjnych i prawnych, pomagałem w rozpowszechnianiu informacji o zagrożeniach wynikających

z lokalizacji elektrowni w sąsiedztwie obszarów Natura 2000, organizowałem spotkania informacyjne (6 spotkań i jedna debata publiczna), przygotowałem ulotkę informującą o zagrożeniach.

Zmobilizowałem burmistrza do zorganizowania oficjalnej debaty, w której uczestniczyło kilkaset osób. Podczas debaty niezależni eksperci specjalizujący się w zagadnieniach hydrobiologii, ochrony krajobrazu, chemii, prawa i finansowania inwestycji polemizowali z ekspertami inwestora oraz odpowiadali na pytania mieszkańców Pelplina i gmin sąsiadujących. Udzieliłem też wielu wywiadów dla lokalnych i regionalnych mediów.

Osobiście ważne było dla mnie to, że moje działania będą mogły powstrzymać budowę elektrowni, co ułatwi transformację modelu produkcji energii na taki, który w dużo większym stopniu oparty jest na efektywności energetycznej i rozproszonych źródłach energii odnawialnej.

Kuba Gogolewski

30 lat, od zawsze zależało mi na ochronie przyrody, a szczególnie zagrożonych gatunkach zwierząt. Ponad cztery lata temu stwierdził, że wsparcie finansowe czy podpisywanie od czasu do czasu petycji czy udział w proteście to za mało, i zaczął szukać pracy, która związana byłaby z ochroną przyrody. Za jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla swojego i następnych pokoleń uważa globalne ocieplenie.



Teren cenny przyrodniczo zagrożony budową elektrowni węglowej

3

Kampania na rzecz ochrony przyrody Jaru Rzeki Raduni

(woj. pomorskie)

MIEJSCE:

Dolina rzeki Raduni to unikalny krajobrazowo teren. Objęta jest ochroną jako obszar Natura 2000 „Jar Rzeki Raduni”, rezerwat o tej samej nazwie oraz obszar chronionego krajobrazu. Jar Raduni stanowi ważny korytarz ekologiczny.

Rzeka wartkim nurtem wcina się w płaszczyznę wysoczyzny, tworząc liczne meandry oraz jar, którego zbocza mają miejscami wysokość 40 m i nachylają się nad nurtem niemal pod kątem prostym. Jej brzegi porośnięte są przez liczne grądy, łągi, ziołorośla, torfowiska, świeże łąki niżowe i górskie oraz buczyny pochodzenia naturalnego. Radunia oraz otaczające ją lasy i łąki to siedlisko niezliczonej ilości endemicznych gatunków flory i fauny, często o charakterze podgórskim. Mieszkają tu ptaki, ssaki i ryby charakterystyczne dla rzek górskich.

O KAMPANII:

Dolinie Rzeki Raduni zagraża budowa drogi ekspresowej: obwodnicy Metropolii Trójmiejskiej (OMT) i obwodnicy Żukowa (oż). Niektóre warianty przebiegu drogi (V i VI) zakładają przecięcie doliny.

Informacja o możliwości budowy drogi w pobliżu rezerwatu pojawiła się dopiero na początku 2011 r., czyli po zakończeniu konsultacji społecznych dotyczących Studium Korytarzowego.

Działania w realizacji których uczestniczyłam, miały miejsce w dużej mierze dzięki uczestnictwu w szkoleniu SMPC.

Zebrałam informacje o procesie inwestycyjnym znajdujące się w zasobach

inwestora; o stanie sieci drogowej w obrębie inwestycji; informacje dotyczące zagospodarowania terenu w Studium Gminy i planu zagospodarowania przestrzennego.

Doprowadziłam do jak najszerzego udziału społecznego osób zainteresowanych przebiegiem inwestycji w spotkaniach informacyjno-konsultacyjnych na etapie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STEŚ). Ponadto przeanalizowałam dokumenty projektowe i złożyłam uwagi do inwestora o wyłączenie przebiegów szkodliwych dla Jaru Raduni. Kontaktowałam się z mieszkańcami, przekonując ich do złożenia podpisów popierających przebieg drogi w wariantcie omijającym Jar Raduni. Analizowałam stan dróg - pismo dotyczące innego możliwego rozwiązania problemów komunikacyjnych zostało podpisane przez sołtysów wsi, przez które miałyby przebiegać droga. Przygotowałam zbiorowy pozew cywilny mieszkańców, którzy ucierpieliby przy ewentualnej realizacji wariantu V lub VI.

Obecnie przeglądamy Biuletyn Informacji Publicznej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku i przygotowujemy się do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących obszaru Natura 2000 „Jar Rzeki Raduni”. Ponadto przeglądamy BIP Urzędu Gminy Żukowo, aby móc uczestniczyć w procesie ustalania planów zagospodarowania przestrzennego i nowego Studium Gminy.

Efektem naszej kampanii jest rezygnacja inwestora z przeprowadzenia drogi wariantem niekorzystnym dla przyrody

(v i vi). Opracowujący STEŚ dla nowej obwodnicy Trójmiasta przyznali, iż przy wyborze wariantów najważniejszą rolę odgrywały warunki środowiskowe. Ostateczna decyzja zapadnie niebawem.

Olga Sypuła

przyroda zawsze była dla niej ważnym elementem, jednak nigdy nie interesowała się nią z naukowego punktu widzenia. Studiowała anglistykę i prawo. Od wielu lat nie pracuje zawodowo, zajmuje się wychowaniem trójki swoich dzieci.



Strażniczka na tle miejsca zagrożonego budową drogi

Kampania przeciw ulokowaniu Zakładu Zagospodarowania Odpadów na terenie wsi Rogóżno, obszar Natura 2000 „Roztocze”

(woj. lubelskie, powiat tomaszowski, gmina Tomaszów Lubelski)

MIEJSCE:

Od 2007 r. na terenie wsi Rogóżno znajduje się Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków „Roztocze” (PLB 060012). Gatunki lęgowe na tym terenie zagrożone są wyginięciem w skali globalnej m.in. derkacz i gąsiorek. Znajdują się tu siedliska motyli m.in. modraszka telejus, wpisanego do Europejskiej Czerwonej Listy Motyli i posiadającego status gatunku zagrożonego. Jego obecność może stanowić podstawę do wyznaczenia Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk (SAC). Występuje tu także modraszek nausitous oraz liczne płazy.

O KAMPANII:

Protest mieszkańców wsi Rogóżno przeciwko budowie, najpierw wysypiska śmieci, a obecnie Zakładu Zagospodarowania Odpadów (ZZO), trwa od 1993 r. Budowa ZZO planowana jest na terenie cennym przyrodniczo. Droga dojazdowa do ZZO miałaby przebiegać przez śródpolne oczka wodne zamieszkałe przez płazy.

Dla ochrony tego obszaru wysyłałem wiele pism do przeróżnych instytucji. Moje działania były utrudnione, ponieważ w postępowaniu nie brałem udziału na prawach strony, lecz jako przedstawiciel protestującej społeczności.

W 2009 r. nawiązałem kontakt z organizacją ekologiczną Towarzystwo na Rzecz Ziemi z Oświęcimia. Dalszym efektem współpracy było założenie przez protestujących mieszkańców wsi stowarzyszenia. W kwietniu 2009 r. powstało

Stowarzyszenie Zielona Dąbrowa 2009, którego zostałem prawomocnym reprezentantem.

W 2010 r., po blisko 4 latach, wszczęto procedury zmierzające do budowy tej inwestycji. Pomimo, iż zostaliśmy stroną w postępowaniu dotyczącym wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, nasze uwagi i wnioski do raportu środowiskowego nie zostały uwzględnione.

Końcem 2010 r. Wójt wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia, od której odwołaliśmy się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Zamościu. SKO utrzymało w mocy decyzję środowiskową. Stowarzyszenie zaskarżyło decyzję SKO do WSA w Lublinie. Dzięki naszej konsekwencji i znajomości procedur, WSA uchyliło zaskarżoną decyzję.

Od czasu wyboru nowego burmistrza proces decyzyjny nabrał rozpędu: Starosta Tomaszowski w połowie 2011 r. zatwierdził projekt budowlany i wydał pozwolenie na budowę. Pośpiech spowodowany był koniecznością złożenia kompletu dokumentów w celu uzyskania dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Od decyzji Starostwa wniosliśmy odwołanie do Wojewody Lubelskiego. Chcieliśmy w jakiś sposób zainteresować sprawą opinię publiczną oraz media. Zorganizowaliśmy pikietę przed Urzędem Wojewódzkim w Lublinie, na którą zaprosiliśmy dziennikarzy. Pikietą odbyła się w lipcu 2011 r. W obecności

mediów odczytałem oświadczenie o jej celu oraz błędach i zaniedbaniach w wydawanych decyzjach. Zostaliśmy przyjęci przez zastępcę Wojewody, na ręce którego złożyliśmy nasze postulaty. Udzieliliśmy wielu wywiadów. Cel został osiągnięty – sprawa budowy ZZO jest znana i budzi zainteresowanie.

Po ogłoszeniu wyroku WSA o uchyleniu decyzji środowiskowej dla ZZO, niezwłocznie powiadomiliśmy RPO w Lublinie. Stało się to na jeden dzień przed podpisaniem umowy na dofinansowanie inwestycji – RPO wstrzymało procedurę jej podpisania.

Obecnie czekamy na wyznaczenie terminu rozprawy w WSA dotyczącej pozwolenia na budowę dla inwestycji.

Duże znaczenie w przebiegu kampanii miał udział w szkoleniu SMPC. Zdobyłem wiedzę, która pozwoliła mi lepiej przedstawiać stanowisko Stowarzyszenia, które reprezentuję. Zyskałem także przekonanie o słuszności działań dla ochrony „mojego kawałka przyrody”.

Ryszard Kramarczuk

51 lat. Od ponad roku jest na emeryturze, pracował zawodowo w Państwowej Straży Pożarnej w Tomaszowie Lubelskim.



Przekazanie
petycji
władzom
wojewódzkim

Strażnicy o szkoleniach

„Kurs Strażników nie tylko pozwolił mi poznać ludzi z różnych zakątków Polski, którzy myślą podobnie, ale i dał mi narzędzia, by chronić miejsca, które mają dla nas szczególne znaczenie, tak potrzebne do skutecznej interwencji na szczeblu lokalnym i regionalnym. Przyczyny, dla których cenimy przyrodę, są subiektywne, związane z emocjami i systemem wartości. Po kursie Strażników jestem w stanie skuteczniej dotrzeć z moimi poglądami do szerszej grupy ludzi.”

Kuba Gogolewski

„Strażnicy... Intensywny kurs z podstaw prawnych i pierwsza myśl, że to jest nie dla mnie, bo nie mam zielonego pojęcia o ustawach, rozporządzeniach i wszystkich tych procedurach administracyjnych... A potem zaczęłam przysłuchiwać się historiom innych ludzi i temu jak starają się ze wszystkich sił ochronić ważny dla nich fragment przyrody... Zaprzyjaźniłam się z nimi ;)

Teraz czuję, że spoczywa na mnie odpowiedzialność. Choć nie jestem walczącym aktywnym obrońcą przyrody, który koresponduje z urzędami, zarywa noce, bo trzeba przygotować uwagi do oceny oddziaływania na środowisko... to jednak mam już jego serce. Czuję się jak roślina, która była zaniedbana i została doprowadzona do zdrowia, ale teraz już musi dojrzeć sama.”

Weronika Świdarska

„Niemał codziennie możemy przeczytać o ginącej przyrodzie. Widzimy jak nasze



Konferencja prasowa podczas szkolenia medialnego dla Strażników



Obserwacje przyrodnicze podczas zajęć terenowych

ulubione miejsca zalewane są przez beton. Jeśli ktoś myśli, że ekologdy obronią wszystkie cenne przyrodniczo miejsca to jest w błędzie – tych miejsc jest zbyt dużo by je obronić. To dzięki szkoleniom dowiedziałam się jak można zorganizować kampanię na rzecz ochrony lokalnej przyrody, która jeszcze nie jest zniszczona. Nie jest to wiedza łatwa i przyjemna. Ale stajemy się świadomi, a to w konsekwencji skłania nas do reagowania. Właśnie dzięki tej wiedzy można sprawić, że nasz ulubiony krajobraz nie zostanie już tylko wspomnieniem. ”

Kamila Radziwińska

” Szkolenie pokazało mi, że nie jestem do końca bezsilna w obliczu tego prawno-gospodarczego goliata, którego tak bardzo się do tej pory obawiałam. Dowiedziałam się, że akcja bezpośrednia nie

jest jedynym sposobem przemawiania w imieniu natury i odkryłam ogromne spektrum możliwości działania na rzecz dzikiej przyrody. ”

Monika Stasiak

” Uczestnik szkolenia otrzymuje wiedzę jak może chronić przyrodę, jak walczyć o miejsca ważne i cenne, jak poruszać się w gąszczu przepisów. Stowarzyszenie, którego jestem przedstawicielem jest obecnie stroną postępowania w sprawie budowy farm wiatraków oraz poszukiwania gazu łupkowego. Szkolenie dało mi poczucie oparcia i realne wsparcie w pomocy z problemami, z jakimi borykamy się w naszej kampanii. Szkolenie dało mi także poczucie więzi z grupą ludzi, którzy tak jak ja kochają dziką przyrodę. ”

Ryszard Kramarczuk

.....

” Na początku w ogóle nie miałam pojęcia, od czego zacząć. Robię pierwszy krok. Jadę na szkolenie. Cała kampania to trochę tak, jakbym przechodziła przez piramidę pełną pułapek do ukrytego skarbu. Korzystam z pomocy i zaangażowania rodziny. Często czuję, że ich zaniedbuję. Dużo gorsze byłoby jednak zamknięcie oczu i udawanie, że nic się nie dzieje i że nic nie mogę zrobić. Zdradziłabym wtedy tę część mnie, która jest najcenniejsza. Mogę zrobić bardzo dużo. Otoczenie wokół mnie powoli się otwiera. Poznają wielu wspaniałych, odważnych i mądrych ludzi. ”

Olga Sypuła

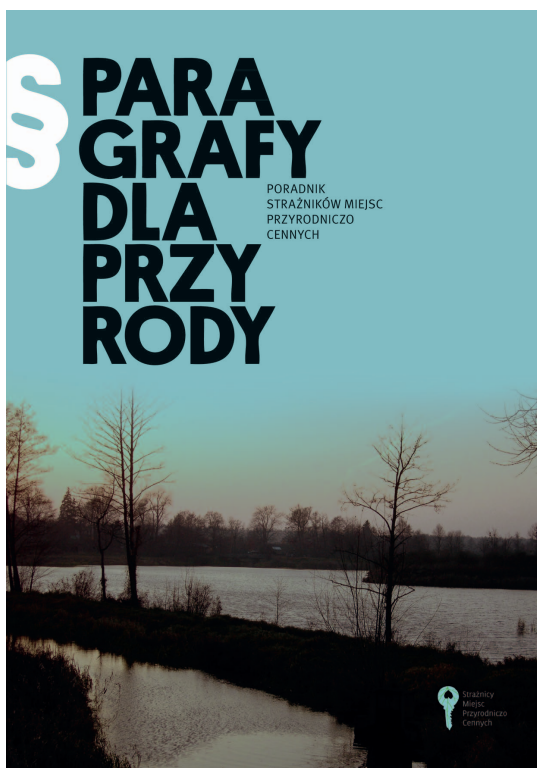
Absolwenci szkolenia wraz z prowadzącymi



Poradnik Strażników Miejsc Przyrodniczo Cennych

W 2012 r. w ramach kampanii edukacyjnej „Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych” Stowarzyszenie wydało publikację „Paragrafy dla przyrody. Poradnik Strażników Miejsc Przyrodniczo Cennych” autorstwa Marioli Mroczy, Kariny Nowickiej-Kudłacz, Krzysztofa Okraśińskiego, Radosława Ślusarczyka. Jest to praktyczne kompendium wiedzy dotyczącej działań prewencyjnych i naprawczych związanych z ochroną środowiska (w tym - przyrody) w procesie inwestycyjnym oraz działań związanych ze szkodami w środowisku. Poradnik przeznaczony jest dla osób nie posiadających specjalistycznej wiedzy prawnej, które dopiero rozpoczynają aktywność w dziedzinie interwencji na rzecz ochrony środowiska i nie zawsze orientują się w kompetencjach poszczególnych organów administracji czy w innych podstawowych zagadnieniach.

Publikacja prezentuje wybrane aspekty uczestnictwa w postępowaniach dotyczących ochrony przyrody. Spośród postępowań planistycznych przedstawiony jest udział w konsultacjach społecznych, towarzyszących opracowywaniu i zatwierdzaniu dokumentów dotyczących planowania przestrzennego. W przypadku postępowań administracyjnych omówione są procedury ocen oddziaływania na środowisko oraz wydawania



decyzji o warunkach zabudowy. Prócz tego, uwzględniono aspekty związane z zapobieganiem i naprawą szkód w środowisku.

Poradnik „Paragrafy dla przyrody. Poradnik Strażników Miejsc Przyrodniczo Cennych” można w całości pobrać ze strony internetowej Stowarzyszenia.



Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot od ponad 22 lat prowadzi działania na rzecz ochrony przyrody i popularyzacji filozofii głębokiej ekologii. Pracownia za najważniejszy cel uznaje zachowanie obszarów dzikiej przyrody, ich złożonego ekosystemu, ze wszystkimi występującymi w nim gatunkami i procesami.

Pracownia prowadziła wiele kampanii społeczno-ekologicznych na rzecz cennych obszarów i gatunków: dzięki stale realizowanym działaniom dla ochrony Puszczy Białowieskiej powiększono dwukrotnie obszar parku narodowego; w wyniku kampanii dotyczącej dużych drapieżników „Dziki jest piękny” wilk i ryś zostały objęte ochroną ścisłą; zainicjowana przez Pracownię w 1998 roku akcja ochrony Doliny Rospudy zakończyła się sukcesem. Obecnie stowarzyszenie angażuje się w ochronę Karpat i Sudetów przed realizacją inwazyjnych form turystyki masowej.

Od 2001 roku Pracownia jako jedna z nielicznych organizacji społecznych w Polsce podjęła działania dotyczące ochrony korytarzy ekologicznych dziko żyjących zwierząt przy nowobudowanych drogach szybkiego ruchu i liniach kolejowych.

Stowarzyszenie zajmuje się również edukacją ekologiczną – realizuje autorskie warsztaty „Zgromadzenie Wszystkich Istot” i Szkolenie „Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych”.

Pracownia prowadzi także działalność wydawniczą – w dorobku posiada kilkadziesiąt pozycji książkowych, filmy edukacyjne, liczne foldery i broszury poświęcone tematyce ochrony przyrody.

MIESIĘCZNIK **DZIKIE ŻYCIE**

Od ponad 17 lat Pracownia wydaje Miesięcznik Dzikie Życie – jedyne pismo ekologiczne w Polsce, które odważnie, dociekliwie i bezkompromisowo pisze o niszczeniu i ochronie przyrody. Na łamach miesięcznika prezentujemy: najważniejsze problemy ekologiczne w kraju i na świecie, miejsca eksploatacji przyrody, filozoficzne aspekty oraz poglądy intelektualistów i osób publicznych na problemy ochrony przyrody, poczynania urzędników państwowych i służb ochrony środowiska.

Miesięcznik Dzikie Życie jest dostępny w całej Polsce w sieci EMPIK, w postaci e-wydań w e-Kiosk i e-Gazety, w prenumeracie u wydawcy oraz na stronie internetowej Stowarzyszenia. Pismo nie zawiera komercyjnych reklam i nie jest sponsorowane przez korporacje i lobby biznesowe.



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

Przygotowanie i druk publikacji dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Publikacja powstała w ramach projektu „Kampania edukacyjna Strażnicy Miejsc Przyrodniczo Cennych”, dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej